GAZETA BIURA PRASOWEGO ZJAZDU

Zajmuj się sprawami, które od ciebie zależą, a nie tymi, które od ciebie nie zależą.
(J.B.)

SPOJRZENIA

III Walny Zjazd ZHR Warszawa 26 lutego 1993 Numer 1

'omasz Strzembosz, hm

Vitam najserdeczniej na II Zjeździe ZHR Druhy i Druhów!

Czas niejako zatoczył ;oło. Dokładnie cztery ata temu, w lutym 1989 ., rozeszły się drogi lwóch środowisk harerskich, dawniej współracujących ze sobą v Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej. Dziś statecznie łączą się one e sobą, zasiadają do tołu obrad, wybiorą vspólne władze. To bardzo dobrze. Cieszę się bardzo że do tego doszło że tak jak byłem wiadkiem rozejścia, estem też świadkiem połączenia.

Ale to ma swoje konekwencje. Zasiadają ko- o siebie harcerze, którzy znają się od lat jak "łyse konie" / do nikogo tutaj nie piją, nawet do siebie/ i tacy, którzy nigdy ze sobą nie współpracowali. Będą się ze obą różnić. To także bardzo lobrze. Cóż warta byłaby lyskusja, gdyby wszyscy nieli jedno zdanie.

Ale to także nakazuje szczególnie uważnie słuchać zdania tych, którzy myślą naczej, pragną czynić inaczej. Bo właśnie w tym jest zansa, szansa poszerzenia amego siebie o tamte, inne pojrzenia, a także szansa umocnienia własnego zdania, wzmocnionego prawdziwą konfrontacją poglądów. Zdania obronionego dzięki konieczności znalezienia v sobie innych jeszcze, bogatszych argumentów. Więc będzie to ciekawy Zjazd. Czy życzyć Wam owocnych obrad? Nie! Jestem przekorny. Nie będę życzył Wam owocnych obrad, chcę Wam życzyć owocnego, dobrego życia. Życia, w którym każdy z Was znalazłby swoje prawdziwe powołanie i poszedł za nim. Życzę Wam byście patrząc wstecz mieli tę radość, że dostrzegliście, iż nie zmarnowaliście swojego czasu.

I jeszcze Wam życzę. Życzę Wam / także sobie / byście jak najdłużej, może po osiemdziesiąte lata życia,nie rozstawali się z nartami, najlepiej śladowymi, bo dzięki nim można wejść w ośnieżony las,być z nim sam na sam. I byście nie rozstawali się jak najdłużej z rowerem, najlepiej turystycznym. Bo nim można wjechać w każdą leśną ścieżynkę, A jeśli czynić to będziecie po swe najdłuższe lata może spotkamy się jeszcze nieraz na szlaku?

A jeżeli chodzi o Zjazd to życzę Wam, i życzę sobie, by nie przypominał on ważnego i poważnego Zjazdu Związku Emerytów i Rencistów. By znalazło się na nim miejsce na to by zatupać, zatańczyć, zaśpiewać,

HARCERSTWO TO WSPÓLNOTA ODPOWIEDZIALNEGO DZIAŁANIA.

Rozpoczynający się 26 lutego 1993 r. III Zjazd Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej jest końcowym etapem realizowanego od kilku miesięcy programu jednoczenia ZHP(r.zał.1918) i ZHR. Wielu instruktorów, uznając tą sprawę za najważniejsza w ich pracy wychowawczej, działano "ku zjednoczeniu" nie bacząc na liczne trudności. Jesteśmy razem i nic nie powinno tego zmienić – jeżeli ktoś widzi różnice, to wynikają one z różnic w mentalności, temperamencie, w korzeniach. Istnieje wspólnota w myśleniu o harcerstwie i na niej należy się oprzeć, nie myląc programu z metoda i ideą, odsuwając w cień własne indywidualne racje.

Wyznacznikiem sylwetki wychowawczej współczesnego młodego Polaka powinna być odpowiedzialność, która nakazuje często pogwałcenie własnego poglądu dla poglądu wspólnoty. Szczególnie w wychowaniu nie można działać gwałtownie, bo mimo, że organizacja wychowawcza jest strukturą dynamiczną, to dla skuteczności jej dziania każda nowość musi być wcześniej sprawdzona. Miejscem na to sa konferencje instruktorskie, a nie Zjazd.

Zjazdowe dyskusje instruktorskie – jeżeli poważnie mamy traktować oddziaływanie poprzez osobisty przykład – nie mogą polegać na nadużywaniu słowa, na nieopanowanym pędzie do zabrania głosu, na pokazywaniu własnej osoby. Słowo także potrafi boleśnie uderzyć, albo dokonać zniszczenia. To jest także "zjazdowy" wymiar drugiego punktu Prawa Harcerskiego – w ten sposób również realizuje się "słowo harcerza"na którym można "polegać jak na Zawiszy"

Odpowiedzialne wychowanie to jest wychowanie oparte o stabilne podstawy ideowe i wynikajace z nich wartości. Z idei służby Bogu, Polsce i bliźnim również może wynikać nowoczesny program, ale jeżeli jest on tworzony przez "harcerskich profesjonalistów"ich kreowaniu należy podporzadkować system kształcenia.

W styczniu 1989 r. w Poznaniu odbyło się spotkanie redakcji "Czuwajmy"Po rozłamie w Ruchu Harcerskim Rzeczpospolitej było to środowisko szczególne – byli tam ludzie z Krakowa, Katowic, Opola, Wrocławia, Po-

archiwum harcerskie.pl

pośmiać się z kogoś lub siebie samego. Żeby po prostu, nawet na tej dostojnej sali Politechniki Warszawskiej, cieszyć się życiem. Bo ono ma w sobie także radość i cieszyć się można wszędzie.

Czuwajcie!
Tomasz Strzembosz,hm.

znania, Trójmiasta, Łodzi. Poznańska dyskusja zakończyła się wspólnym wnioskiem: ruchowi harcerskiemu jest potrzebna instruktorska szkoła, szkoła w znaczeniu ideowym, a nie instytucjonalnym, szkoła, która dawałaby podstawę do budowy harcerstwa wychowującego dla rodziny, dla Polski. Później powstał ZHR i ZHP r.zał.1918. Drogi się rozchodziły, lecz dzięki wcześniejszemu "dialogowi" moje osobiste kontakty przybrały kierunek wręcz przeciwny – ZHR nie był dla mnie czymś obcym. Pozostał do dzisiaj miejscem, w którym ścierają się różne poglądy i pomysły.

Wielu z nas myśli o końcu pewnego etapu (niektórzy dramatycznie mówią o końcu epoki) – lecz instruktorska odpowiedualność powinna każdemu nakazać trwanie, może w innym miejscu, na innej funkcji, ale dalsze budowanie tego, co rozpoczęto cztery lata temu.

Tego wymaga uczciwość. I wcale nie musimy być wszyscy Przewodniczącymi, Naczelnikami, Sekretarzami Generalnymi – bądźmy czynnymi instruktorami. I jeszcze tylko jedno słowo dla wszystkich których spotkałem, z którymi dyskutowałem i z którymi współpracowanem : DZIEKUJĘ !

(–) Wojciech Hausner hm.

O Zjeździe z komputera

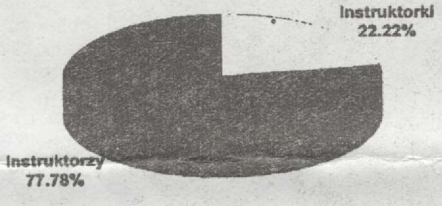

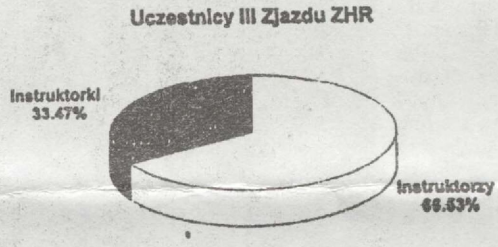

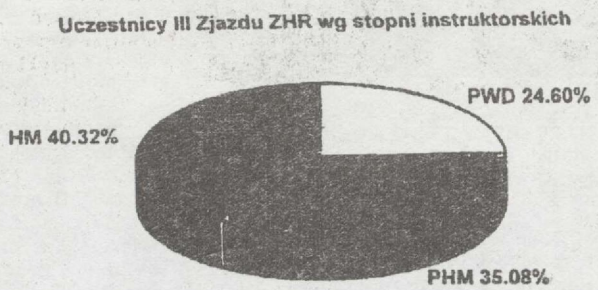

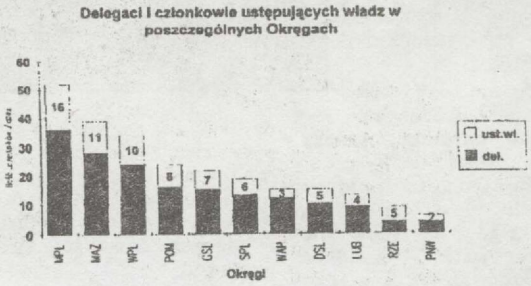

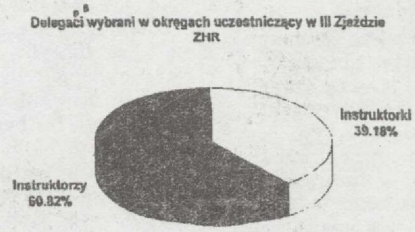

archiwum harcerskie.pl

Nie daj mi, Panie, tak spierniczeć
tak się postarzeć i tak skostnieć
bym poza czubkiem swego nosa
niczego więcej nie chciał dostrzec.
Nie daj mi, Panie, tak skapcanieć
tak zobojętnieć i tak zszarzeć
bym jak w wyblakłe fotografie
spoglądał co dzień w ludzkie twarze.
Nie daj mi, Panie, tak obrosnąć
w złociste pióra czczej próżności
bym w zaślepieniu swego serca
nic nie rozumiał z Twej miłości.
Nie daj mi, Panie, tak ogłupieć
jak tylu mędrców naokoło
przyjdź i Twym mądrym palcem, Panie,
stuknij mnie mocno w głupie czoło.

ks. TADEUSZ POLAK

Tuż przed Zjazdem Redakcja SPOJRZEŃ zadała trzy istotne pytania przedstawicielom władz naszego Związku. Oto one:

1.Jaka według Druhny/ Druha zaszła najważniejsza pozytywna zmiana w naszej Organizacji od ostatniego Walnego Zjazdu?

2. Co zmieni się w ZHR po 28 lutego 1993 roku?

3. Jakie najważniejsze zadania postawiłby Druh/ Druhna przed nowowybranymi Władzami Związku?

Zanim szanowne Druhny i przezacni Druhowie przeczytają odpowiedzi możre warto, aby każdy zadałn je sam sobie, po to by z pełną świadomością przekroczyć progi sali obrad.

A oto, co redakcji odpowiedzieli:

hm. EWA BRACHA - NACZELNICZKA HARCEREK

1. Wyodrębnienie się Organizacji Harcerek i Harcerzy, ich okrzyknięcie się i wypracowanie własnych programów.

2. Druhna Ewa nie ma pojęcia, co może wydarzyć się na Zjeździe, ale z propozycji programu i poprawek do Statutu wynika, że może stać się wiele dobrego, jak i wiele złego. Wszystko zależy od delegatów.

3. Najważniejszym zadaniem nowowybranych władz będzie takie kierowanie Związkiem, aby wszyscy wartościowi ludzie znaleźli w nim swoje miejsce.

hm. MARIA KUCZMA - NACZELNICZKA HARCEREK (Opiekunka środowisk pochodzących z ZHP r.z.1918)

1. Najważniejszą zmianą było utworzenie wspólnej Głównej Kwatery Harcerek. Dużym osiągnięciem jest również sprawnie działajacy Wydział Kształcenia i Starszyzny oraz Wydział Wędrowniczek.

2. Druhna Marysia liczy na to, że ludzie z "osiemnastki" silniej zintegruja się z ZHR-em, i będą uważali go w pełni za swoją organizację.

3. Najważniejszym zadaniem dla nowowybranych władz będzie stworzenie z ZHR-u organizacji czytelnej społecznie.

hm. TOMASZ MARACEWICZ - NACZELNIK HARCERZY

1. Naczelnik Organizacji Harcerzy uznał za najważniejszy fakt rozdzielenie Organizacji Harcerek i Harcerzy co umożliwiło pracę programowo-metodyczną zgodną z ideą ruchu harcerskiego. Jeśli chodzi o kwestię zjednoczenia dh. Tomasz twierdzi, że jestjeszcze za wcześnie, aby ocenić ten fakt. Jednak z perspektywy kilku miesięcy jest zadowolony, że do niego doszło.

2. Ma nadzieję, że po Zjeździe nastąpi solidarny współudział wszystkich środowisk budujących ZHR w tworzeniu jego oblicza, że znikną stare fobie, uprzedzenia, że wreszcie więcej będzie w nas radości życia.

3. Po nowowybranych władzach oczekuje faktycznego zjednoczenia ZHR, jak również znalezienia odpowiedzi na, jego zdaniem, najważniejsze pytania, tzn. jakie ma być miejsce harcerstwa w społeczeństwie, jaką drogę ma ono wybrać i wreszcie, jak poradzić sobie z zagrożeniami współczesności.

hm. RYSZARD WCISŁO - NACZELNIK HARCERZY (Opiekun środowisk pochodzących z ZHP r.z.1918)

1. Zdaniem druha Naczelnika najważniejszą pozytywną zmianą było zbliżenie ZHR i ZHP r.z.1918.

2. Po 28 lutego spodziewa się utworzenia nowego stylu pracy Głównej Kwatery Harcerzy.

3. Druh Ryszard pragnąłby przede wszystkim rozbudowy Związku na płaszczyźnie krajowej, dbając zawsze o jakość, a nie o ilość.

hm. AGATA BĄK - KIEROWNICZKA WYDZIAŁU KSZTAŁCENIA

1. Z wypowiedzi druhny Agaty dowiadujemy się, że do najistotniejszych jej zdaniem osiagnięć należy usamodzielnienie się Organizacji Harcerek oraz postępy w opracowaniach metodycznych (jako efekt pracy poszczególnych wydziałów i konferencji w Wesołej).

Podkreśla również wartość znacznego zwiększenia się liczby instruktorek po zjednoczeniu.

2. Oczekuje nowego, dobrego Statutu dla Organizacji.

3. Druhna Agata liczy na uruchomienie dobrze funkconującej polityki informacyjnej, zapewniającej sprawny przepływ wiadomości, zarówno wewnątrz Związku, jak i propagowanie jego idei i metod działania wśród społeczeństwa. Czeka także na prowadzenie rozsądnej polityki finansowej.

hm. WIESŁAW TURZAŃSKI - SZEF REFERATU WSCHÓD

1. Zauważa wiele pozytywnych zmian, ale żadna z nich nie jest tak istotna, by zasłużyła na szczególne podkreślenie. Może byłoby to zjednoczenie ZHR i ZHP r.z.1918, ale nie jest, gdyż "doszło do niego pięć minut po dwunastej".

2. Obawia się by "metody polityczne", jakimi my, instruktorzy, posługujemy się, nie zaciążyły na atmosferze sali zjazdowej. Wierzy jednak w zdrowy rozsądek obradujących i chęc osiągnięcia kompromisu.

3. Jego zdaniem przyszłe władze powinny "odpowiedzieć na wezwania, które stawia świat zewnętrzny".

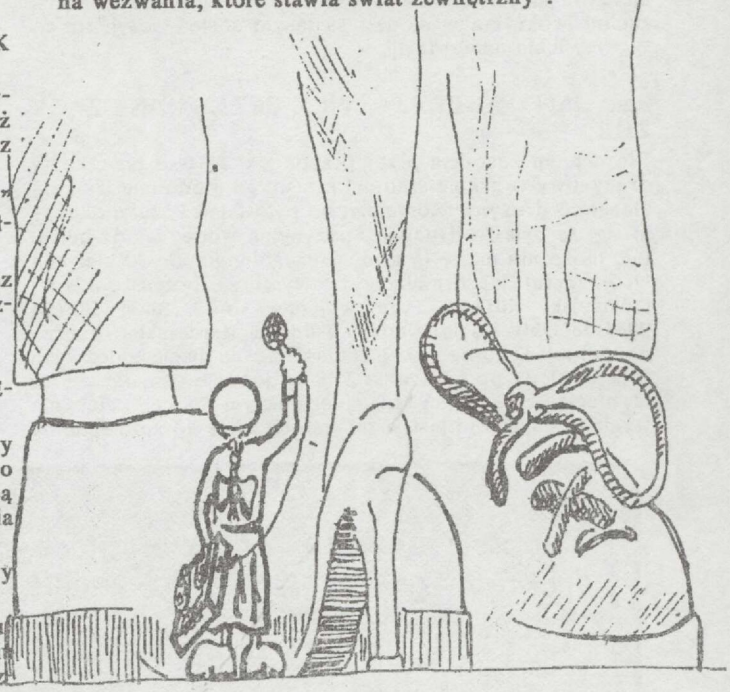

archiwum harcerskie.pl

"ZNANI I LUBIANI"

część 1

hm. EWA URBAŃCZYK - KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHR

Dh. Ewa wstąpiła do ZHP w 1972 r. Po roku złożyła Przyrzeczenie po to, by zostać kolejną drużynową zuchową, harcerek, komendantką Szczepu Instruktorskiego "Omega" Jak większość z nas przechodziła okres poszukiwań, kiedy to nie sądziła, że kiedykolwiek wróci jeszcze do harcer-

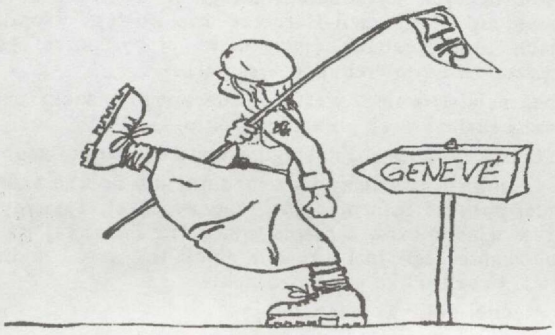

stwa. Będąc młodą ...lekarką? nie – nauczycielką i to w szkole sąsiadującej z kopalnią "Wujek" została szczepową w tejże. Wstąpiła do Ruchu, była w grupie 51 instruktorów zakładających ZHR w mrocznych podziemiach kościoła na Chłodnej. Kierowała owacyjnie przyjętą 15-osobową wyprawą ZHR-u do Wielkiej Brytanii, z pierwszą oficjalną wizytą od czasów Andrzeja Małkowskiego. Po powrocie wybrano ją Komisarką Zagraniczną i tak jej już zostało.

Prywatnie – studentka Szkoły Menadżerskiej Służby Zdrowia, mgr. analityki medycznej. Uwielbia jazdę na nartach (nic dziwnego – jest instruktorką narciarstwa) i taniec. Gra na fortepianie. Gotuje, najchętniej dania chińskiej kuchni (wołowina w słodko-kwaśnym sosie – czyli to, co tygrysy lubią najbardziej).

hm. JAN PASTWA - VICE-PRZEWODNICZĄCY ZHR

"Harcerzem zostałem przez przypadek" t.j. od czasu, kiedy drużynowy w szkole średniej zapisał go (podobnie jak całą klasę) do drużyny. "Zostałem, bo było fajnie" Później okazało się, że była to drużyna opozycyjna wobec władz hufca. Być może nie ma w tym nic szczególnego, ale 30 sierpnia 1980r. został jej drużynowym. Niedługo potem zakładał trójmiejski KIHAM. Stan wojenny to – Biała Służba (1983,1987,1991) i dzianalność w Ruchu Harcerskim Rzeczpospolitej. 12 lutego 1989 znalazł się na liście założycieli ZHR-u. Kiedy po I Zjeździe ZHR w Sopocie okazało się, że "sytuacja w, nazwijmy to, "niezależnym harcerstwie" nie wygląda najlepiej i jest w tej materii wiele do zrobienia, na Zjeździe we Wrocławiu zostałem vice-Przewodniczącym." W ciągu ostatnich dwóch lat zajmował się głównie zjednoczeniem (w tzw. międzyczasie – Zlotem w Częstochowie) i kontaktami z WOSM i WAGGGS ile w tych sprawach udało mi się to,nie mogę tak powiedzieć o problemie obrazu ZHR w mediach i opinii publicznej. Jest to

sprawa, z którą koniecznie musimy sobie poradzić w przyszłości"

Prywatnie – żona Ewa, popularnie zwana "Ciapkiem" informatyk, komendantka Chorągwi Pomorskiej Harcerek. Synowie: Jan (5.5) i Lech (3.5). On: mgr. prawa, urzędnik państwowy, obecnie urlopowany (studia w Podyplomowej Szkole Administracji Publicznej).

Lubi żurek i jajka na miękko. Kiedy musi pomóc żonie w kuchni, najchętniej zmywa naczynia. Maksymy życiowe:

– mniej praktyczna "Nie mów, lecz zrób" (A.Małkowski)

– praktyczna "Ponieśmy za idee śmierć, ale nie zaraz" (Georges Brasens)

hm. KRZYSZTOF STANOWSKI - SEKRETARZ GENERALNY ZHR

Rozpoczął w 1975 r. jako zastępowy zastępu dzieci głuchoniemych w Szczepie Drużyn Środowiskowych "Zawisza" Następnie był jednym ze współtwórców i zastępcą Michała Bobrzyńskiego w środowisku lubelskim "Zawiszy" Od września 1979r. "postulowaliśmy stworzenie niezależnej od ZHP organizacji harcerskiej. Ponieważ żadne liczące się środowisko harcerskie w Polsce nie było tym zainteresowane, byłem jednym z założycieli i członkiem władz naczelnych Niezależnego Ruchu Harcerskiego" (do 13 grudnia 1981 r.).

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych był jednym ze współtwórców Porozumienia Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich, przewodniczącym obrad I Zjazdu ZHR, pierwszym Naczelnikiem ZHR, Sekretarzem Generalnym.

Prywatnie: żona Basia, czwórka dzieci (cudnych – przyp. red.). Z wykształcenia historyk, pracuje w Fundacji "Edukacja dla Demokracji" (kieruje programem szkoleń). W wolnych chwilach (z pewnością nie ma ich zbyt wiele) UWAGA! – haftuje i robi na drutach. Lubi jeść ruskie pierogi. Ulubione zwierzę : ślimak "Chmurka" rodem z Francji. Basia o mężu: "Jest niezwykle pracowitym człowiekiem"

c.d.n.....

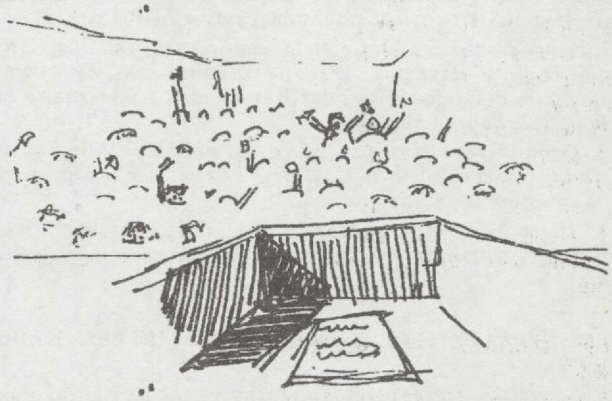

KOCHANI !!!

Zapraszamy Was serdecznie do współredagowania naszej gazetki. Każda inicjatywa przyjmowana będzie z wielką radością, a teksty polemiczne, literackie, gawędy, anegdoty, rysunki, fotografie itp. bardzo mile widziane. Czekamy z niecierpliwością.

REDAKCJA

archiwum harcerskie.pl